

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2014r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego w sprawie zażaleń pokrzywdzonego K. P. i innych na postanowienie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie z dnia 30 grudnia 2013r., sygn. [...], o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn określony w art. 231§1 k.k. w zb. z art. 271§1 k.k. i w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 października 2014r. przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014r., [...], zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

- „1. jak należy rozumieć wyrażenia <inny organ państwowy> oraz <inna instytucja państwowa> zawarte w art. 115§13 pkt 4 i 6 k.k., jaki jest wzajemny zakres obu tych pojęć;
2. czy Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej powołanej Ustawą z dnia 9 czerwca 2006r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. 2006r. Nr 104, poz. 711) jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115§13 k.k.”

p o s t a n o w i ł:
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013r., sygn. [...], prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. umorzył śledztwo w sprawie (między innymi) niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień w okresie od 17 stycznia 2007r. do 12 lutego 2007r. w Warszawie przez funkcjonariusza publicznego Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej A. M., wynikających z ustawy z dnia 9 czerwca 2006r. Przepisy wprowadzające ustawę o służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, w ten sposób, że w treści przygotowanego przez siebie dokumentu w postaci *Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy z 9 czerwca 2006r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego” oraz innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, podanego do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w Monitorze Polskim Nr 11 z dnia 16 lutego 2007r., poz. 110, umieścił informacje o żołnierzach i pracownikach WSI oraz o osobach niebędących żołnierzami lub pracownikami WSI w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki ustawowe upoważniające do upublicznienia danych tych osób, wynikające z art. 70a cytowanej ustawy, nadto poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podając w tym dokumencie nieprawdziwe informacje o żołnierzach i pracownikach WSI, nadto mając szczególny prawny obowiązek niedopuszczenia do ujawnienia przez inne osoby informacji niejawnych, zaniechał działań zmierzających do zapobieżenia popełnieniu tego przestępstwa, ułatwiając jego popełnienie w ten sposób, że zamieścił w Raporcie niejawne informacje o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne” o pracownikach i współpracownikach oraz

operacjach i działaniach prowadzonych przez cywilne służby wywiadowcze państwa, tj. Departament I MSW, były Urząd Ochrony Państwa i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, opisując formy i metody pracy tych służb, a nadto zamieścił niejawne informacje o trwającej operacji wywiadowczej realizowanej przez polskie wojskowe służby wywiadowcze przy udziale służb sojuszniczych, prowadzonej poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które to informacje zawierały dane co do form i metod pracy operacyjnej tych służb oraz osób uczestniczących w działaniach, czym doprowadził do ich upublicznienia przez inne osoby, działając tym na szkodę interesu prywatnego wymienionych w dalszej części tego postanowienia osób oraz na szkodę interesu publicznego (opis skutków przedmiotowego czynu ujęto w 32 punktach) – tj. o czyn z art. 231§1 k.k. w zb. z art. 271§1 k.k. w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Konkluzja stanowiska wypracowanego w decyzji procesowej kończącej śledztwo sprowadza się do tego, że przedmiotowy czyn nie wypełnia znamion żadnego z przestępstw wymienionych w jego kwalifikacji prawnej. W szczególności, w ocenie prokuratora, nie ma podstaw do przyjęcia, że funkcja Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej odpowiada statusowi funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115§13 k.k., co wyklucza pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 231§1 k.k. Nadto Raport sporządzony przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej nie ma cech dokumentu, który poświadcza okoliczności mające znaczenie prawne, co nie pozwala na postawienie mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 271§1 k.k. Nie można też postawić autorowi Raportu zarzutu pomocnictwa do popełnienia przestępstwa z art. 265§1 k.k., przy uwzględnieniu, że podanie przez Prezydenta RP treści Raportu do publicznej wiadomości w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” nie stanowiło ujawnienia informacji niejawnych wbrew przepisom ustawy, gdyż w myśl art. 70c ust. 4 wymienionej wyżej ustawy z dnia 9 czerwca 2006r. „Przepisy wprowadzające...” było ono równoznaczne ze zniesieniem klauzuli tajności.

Postanowienie o umorzeniu śledztwa w tym zakresie zostało zaskarżone przez 22 osoby, które mają status pokrzywdzonych (stron w postępowaniu przygotowawczym), przy czym część z nich jest reprezentowana przez pełnomocników. Uogólniając, należy stwierdzić, że skarżący zarzucili w zażaleniach,

iż przyjęcie w postanowieniu o umorzeniu, że przedmiotowy czyn nie wypełnia znamion przestępstw wymienionych w kwalifikacji prawnej, nastąpiło z naruszeniem prawa materialnego, a następstwem tych uchybień jest obraza art. 17§1 pkt 2 k.p.k. Jeśli wziąć pod uwagę pełną treść wszystkich zażaleń, zamieszczoną także w wywodach zażaleń pochodzących od stron nie reprezentowanych przez pełnomocników, to w 21 zażaleniach zawierają się zarzuty obrazy art. 231§1 k.k., w 17-tu zarzuty obrazy art. 271§1 k.k., a w 11 zarzuty obrazy art. 265§1 k.k. We wszystkich zażaleniach skarżący domagają się uchylenia postanowienia i nakazania prokuratorowi dalszego prowadzenia postępowania.

Przy rozpoznawaniu zażaleń Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i w trybie art. 441§1 k.p.k. przedstawił je w formie dwóch pytań przytoczonych na wstępie. Zarówno z ich treści, jak i z uzasadnienia wystąpienia sądu wynika, że zagadnienie dotyczy wyłącznie ustawowego znamienia przestępstwa stypizowanego w art. 231§1 k.k., określającego jego podmiot, zawartego w przepisie należącym do kwalifikacji kumulatywnej czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania. Pytania te wiążą się z umorzeniem postępowania tylko w przytoczonym na wstępie zakresie (pkt I postanowienia).

Już na wstępie należy zauważyć, że sposób sformułowania pytań wskazuje, iż Sąd Okręgowy zmierza do uzyskania wykładni przepisów prawa materialnego (pytanie pierwsze), ale przede wszystkim do ustalenia czy *in concreto* Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, jako osoba sporządzająca Raport, jest funkcjonariuszem państwowym, zwłaszcza w rozumieniu art. 115§13 pkt 4 k.k., bądź art. 115§13 pkt 6 k.k. (pytanie drugie). Sąd Okręgowy podniósł, że interpretacja pojęć „inny organ państwowy” oraz „inna instytucja państwowa”, zawartych w treści obu przepisów, nie jest ani w doktrynie ani w orzecznictwie na tyle jasna i ugruntowana, by pozwalała jednoznacznie wyinterpretować status prawny Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej w sytuacji, gdy przepisy wymienionej wyżej ustawy nie określają go w stopniu wystarczającym do udzielenia odpowiedzi na drugie z pytań.

W przekonaniu Sądu Okręgowego od odpowiedzi na postawione pytania zależy rozstrzygnięcie zarzutów podniesionych w zażaleniach w zakresie odnoszącym się do bytu znamion ustawowych z art. 231§1 k.k. w przedmiotowym czynie.

Prokurator Generalny przedstawił swoje stanowisko w piśmie z dnia 18 września 2014r. Wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Podkreślił, że pytania Sądu Okręgowego zostały zredagowane wadliwie, gdyż pierwsze dotyczy szerokiej problematyki, w tym z zakresu prawa administracyjnego i państwowego, wykraczającej znacznie poza potrzebę rozpoznania zażaleń; drugie natomiast jest niedopuszczalnym na gruncie art. 441§1 k.p.k. pytaniem o subsumcję ustalonego stanu faktycznego. W warstwie merytorycznej Prokurator Generalny wywodził, że pogląd prezentowany w zaskarżonym postanowieniu o braku podstaw prawnych do uznania Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej za funkcjonariusza publicznego jest trafny. Komisja ta była bowiem innym organem państwowym, a jej Przewodniczący nie był funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115§13 pkt 4 k.k., gdyż nie był jej pracownikiem, a wykonywanie czynności przez komisję było nieodpłatne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy na podstawie art. 441§1 k.p.k. dochodzi wtedy, gdy zostało ono przedstawione przy zachowaniu warunków określonych w tym przepisie. Podmiotem uprawnionym do wystąpienia z pytaniem prawnym jest wyłącznie sąd odwoławczy. W tym wypadku zagadnienie przedstawił Sąd Okręgowy, orzekający nie w roli sądu odwoławczego rozpoznającego środek odwoławczy od orzeczenia sądu pierwszej instancji, a więc w układzie modelowo określonym w art. 428§1 k.p.k., lecz jako rozstrzygającego zażalenia w ramach swojej właściwości funkcjonalnej, która sytuuje go tu w roli organu odwoławczego (art. 329§1 k.p.k.). Rozpoznaje bowiem w trybie art. 330§1 k.p.k. zażalenia wniesione przez strony na podstawie art. 306§1a k.p.k. w zw. z art. 465§2 k.p.k. na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa. W orzecznictwie i w doktrynie przyjmuje się, że każdy sąd rozpoznający środek odwoławczy, także funkcjonalnie właściwy, jest sądem odwoławczym w rozumieniu art. 441§1 k.p.k. (J. Grajewski [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 105; R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków, 2001, s. 200-201, post. SN z 26 października 2011r., 12/11, OSNKW 2011, nr 10, poz. 90). Spełniony jest zatem warunek podmiotowy określony w art. 441§1 k.p.k.

Zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą, innym warunkiem skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym w trybie art. 441§1 k.p.k., jest wykazanie przez sąd odwoławczy powiązania zagadnienia z konkretną sprawą w taki sposób, że od jego rozstrzygnięcia zależy rozstrzygnięcie owej sprawy. Innymi słowy, zaistnieć musi sytuacja procesowa, w której dokonanie wykładni określonego przepisu (przepisów) jest konieczne do wydania w sprawie prawidłowego orzeczenia. Nie może być natomiast przedmiotem pytania zagadnienie, którego rozwiązanie nie będzie ważyć na treści rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy (T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 1504, P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego . Komentarz, T. II, Warszawa 2011, s. 872, R.A. Stefański: *op. cit.*, s. 295-299, post. SN z 10 marca 1995r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, nr 5-6, poz. 37). Należało zatem rozważyć czy ten warunek jest spełniony, a tym samym czy zachodzą przesłanki do przystąpienia przez Sąd Najwyższy do zasadniczej wykładni przepisów prawa wymienionych w treści pytań. W tym celu niezbędne było precyzyjne rozpoznanie uwarunkowań procesowych, w których wydano skarżone postanowienie, zwłaszcza w kontekście postawionych przez sąd odwoławczy pytań.

Postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie toczyło się w formie śledztwa od 5 października 2007r. Czyn będący przedmiotem postępowania (art. 303 k.p.k.) wskazywał na podejrzenie popełnienia przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej przestępstwa o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, obejmującej znamiona ustawowe wymienione w opisie trzech typów czynów zabronionych, z których każdy stanowi przestępstwo ścigane z urzędu. W toku śledztwa nie doszło do przedstawienia Przewodniczącemu Komisji zarzutu popełnienia przestępstwa. Prokurator umorzył je w fazie *in rem*. Przyczyną umorzenia jest stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, gdyż śledztwo nie potwierdziło, iż wypełnione są znamiona przestępstw stypizowanych w przepisach tworzących jego kumulatywną kwalifikację prawną. Prokurator uznał bowiem, co już wyżej powiedziano, że: Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej nie miał statusu funkcjonariusza publicznego (brak znamienia podmiotu przestępstwa z art. 231§1 k.k.), sporządzony przez niego Raport nie jest dokumentem poświadczającym okoliczności mające znaczenie prawne (brak znamienia przedmiotu przestępstwa z art. 271§1 k.k.), a zamieszczenie w raporcie informacji niejawnych nie było

bezprawne, gdyż adresatem był Prezydent RP, a więc osoba uprawniona konstytucyjnie do ich poznania, zaś podanie Raportu do publicznej wiadomości stanowiło przewidzianą w przepisach ustawy kompetencję Prezydenta i wiązało się, z mocy tej ustawy, ze zniesieniem klauzuli tajności (w rezultacie brak znamienia czynności sprawczej pomocnictwa do przestępstwa z art. 265§1 k.k.).

W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa prokurator rozważał kwestię przedawnienia karalności zachowań objętych przedmiotowym czynem, jako ujemnej przesłanki procesowej, której stwierdzenie zatamowałoby prowadzenie postępowania. Przedawnienie jest wprawdzie instytucją prawa materialnego, jednak jego wystąpienie czyni niedopuszczalnym toczenie się postępowania, zwalniając organ procesowy od badania, czy przemawiałyby za tym ewentualnie negatywne przesłanki procesowe o charakterze materialnym. W tym aspekcie przedawnienie ma cechy także negatywnej przesłanki o charakterze procesowym. (M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 447). Przy rozpatrywaniu kwestii przedawnienia karalności nie bez znaczenia było to, że czyn stanowiący substrat śledztwa, wypełnia znamiona określone w trzech przepisach ustawy karnej. Dwa z nich, tj. art. 271§1 k.k. i art. 265§1 k.k. (tu w zw. z art. 18§3 k.k.), typizują przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat, a termin przedawnienia ich karalności wynosi 10 lat (art. 101§1 pkt 3 k.k.). Trzeci, tj. art. 231§1 k.k. opisuje typ przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności do 3 lat, o terminie przedawnienia karalności wynoszącym 5 lat (art. 101§1 pkt 4 k.k.). Trafnie zauważa się w uzasadnieniu skarżonego postanowienia, że niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako **ten sam czyn** może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11§1 k.k.). Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja. Z uwagi na to, że w myśl art. 11§3 k.k. karę za przestępstwo kumulatywnie kwalifikowane wymierza się na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, to w odniesieniu do czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, termin przedawnienia karalności wynosi 10 lat. Upływa z dniem 12 lutego 2017r. (w kwestii terminu przedawnienia przestępstwa o kwalifikacji kumulatywnej por. uzasadnienie wyroku SN z 14 stycznia 2010r., V K.K. 235/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 50).

Struktura zbiegu kumulatywnego przepisów tworzących kwalifikację prawną przedmiotowego czynu nie pozostaje bez wpływu na zdiagnozowanie istotnych aspektów sytuacji procesowej, w której doszło do umorzenia śledztwa w fazie *in rem*. Mimo, że przedmiotowy czyn, opisujący jedno przestępstwo, ma 10 letni termin przedawnienia karalności, to w odniesieniu do zarzutów obrazy art. 231§1 k.k., ma znaczenie to, że termin przedawnienia przestępstwa określonego w tym przepisie jest o połowę krótszy.

Ta właśnie okoliczność skłania do przeprowadzenia następującej analizy. Rozpocząć ją trzeba od spostrzeżenia, obecnego także w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, że przy założeniu, iż czyn przedmiotowy ogranicza się wyłącznie do znamion przestępstwa określonego w art. 231§1 k.k., (podmiotem - tylko funkcjonariusz publiczny), termin przedawnienia, w okolicznościach sprawy, upływałby z dniem 12 lutego 2012r. W toku postępowania poprzedzającego tę datę nie nastąpiły bowiem żadne zdarzenia prawne lub faktyczne, które przedłużyłyby termin przedawnienia lub spowodowałyby jego spoczywanie (art. 102 i 104§1 k.k.). W szczególności nie wszczęto postępowania przeciwko Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej przez przedstawienie mu zarzutów w trybie art. 313§1 k.p.k., ani też nie doszło do złożenia za pośrednictwem Prokuratora Generalnego wniosku o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej po dniu 5 listopada 2007r., tj. po wyborze na posła, osoby, która pełniła funkcję Przewodniczącego Komisji (art. 105 ust. 2 i 3 Konstytucji RP i art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, j.t. Dz.U. z 2011r., Nr 7, poz. 29, ze zm.). Przy tym teoretycznym założeniu, zawężającym zakres czynu do znamion art. 231§1 k.k., po 12 lutego 2012r. prowadzenie postępowania w sprawie nie byłoby dopuszczalne, a upływ terminu przedawnienia karalności obligowałby prokuratora do umorzenia śledztwa na podstawie art. 17§1 pkt 6 k.p.k. Organ prowadzący postępowanie nie mógł jednak tak postąpić, skoro w opisie czynu przedmiotowego zawierały się ustawowe znamiona dwóch innych czynów zabronionych, których termin przedawnienia karalności upływa 5 lat później, a czynności śledztwa, wciąż wtedy trwającego, nie dostarczyły wówczas podstaw ani do przedstawienia Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej zarzutu popełnienia przestępstwa, którego termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, ani do podjęcia decyzji o umorzeniu. Obraz przedmiotowego czynu uzmysławia więc, że

kontynuowanie śledztwa po 12 lutego 2012r. obiektywnie miało rację bytu dlatego, że należało wyjaśnić, czy czyn wypełnił znamiona tych typów przestępstw, których termin przedawnienia nie upłynął, a więc fałszerstwa intelektualnego (art. 271§1 k.k.) i pomocnictwa do bezprawnego ujawnienia informacji niejawnych (art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k.). Końcowym rezultatem kontynuowanego postępowania było stwierdzenie w postanowieniu z dnia 30 grudnia 2013r., że w przedmiotowym czynie nie ma kompletu znamion żadnego z trzech przepisów ustawy karnej składających się na jego kwalifikację prawną. Zdecydowało to o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k.

Konkluzja prokuratora, która przesądziła o umorzeniu postępowania *in rem*, zawierała ocenę, że w przedmiotowym czynie nie ma także znamion przestępstwa z art. 231§1 k.k. W uzasadnieniu postanowienia wywiedziono, że Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej nie miał statusu funkcjonariusza publicznego, a tym samym nie należał do kręgu podmiotów tego typu przestępstwa. Nie to jednak zdecydowało o umorzeniu śledztwa po dniu 12 lutego 2012r., a więc po upływie terminu przedawnienia karalności przestępstwa z art. 231§1 k.k. Ponieważ opis czynu przedmiotowego, obejmował znamiona dwóch innych jeszcze przestępstw, których termin przedawnienia nie upłynął, to rozstrzygające o podjęciu decyzji o umorzeniu było dopiero stwierdzenie przez prokuratora, że czyn nie wypełnił znamion tych także przestępstw. Zaistniały wówczas przesłanki do uznania, że w odniesieniu do niepodzielnej całości czynu przedmiotowego, kwalifikowanego kumulatywnie, i w związku z tym noszącego 10-letni termin przedawnienia karalności, właściwy dla typu przestępstwa przewidującego karę najsurowszą, zachodzi jedna podstawa umorzenia, tj. brak znamion czynu zabronionego.

W zażaleniach skarżący zarzucili, że do umorzenia doszło na skutek niezasadnego zaniechania subsumcji ustalonych faktów pod znamiona ustawowe każdego z trzech przepisów ustawy karnej składających się na kwalifikację prawną przedmiotowego czynu, co stanowi naruszenie tych przepisów, a w następstwie także obrazę art. 17§1 pkt 2 k.p.k., stanowiącego podstawę procesową orzeczenia. W tym miejscu wylania się pytanie o znaczeniu centralnym w postępowaniu odwoławczym, dotyczące tego czy każde z zarzuconych uchybień prawu materialnemu, zakładając że zaistniało, mogłoby potencjalnie wpłynąć na treść

orzeczenia, tj. na umorzenie śledztwa w dniu 30 grudnia 2013r. z powodu braku znamion czynu zabronionego.

Szukając na nie odpowiedzi ponownie trzeba podkreślić, że po upływie terminu, z którym przedawniłaby się karalność przestępstwa z art. 231§1 k.k., racją dalszego toczenia się śledztwa była potrzeba zweryfikowania, czy w czynie przedmiotowym zawierają się znamiona przestępstw z art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. Natomiast przyczyna umorzenia wymieniona w art. 17§1 pkt 2 k.p.k. zaktualizowała się **dopiero** po stwierdzeniu, że czyn nie wypełnia znamion żadnego z trzech przepisów ustawy karnej składających się na jego kwalifikację prawną. Spostrzeżenie to przesądza o porządku, w jakim powinno przebiegać rozpoznawanie zarzutów w postępowaniu odwoławczym. W pierwszej kolejności kontroli powinny podlegać zarzuty obrazy art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., gdyż byłby to znamion ustawowych określonych w tych przepisach, zamieszczonych w opisie przedmiotowego czynu, przesądzał o konieczności kontynuowania śledztwa po 12 lutego 2012r., a więc po terminie przedawnienia karalności przestępstwa z art. 231§1 k.k. W razie uwzględnienia **tych** zarzutów, a nawet tylko jednego z nich, Sąd Okręgowy będzie zobligowany, co oczywiste, uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę prokuratorowi w celu dalszego prowadzenia śledztwa. Bez znaczenia z punktu widzenia konieczności podjęcia takiego rozstrzygnięcia byłby wówczas rezultat rozpoznania zarzutów obrazy art. 231§1 k.k.

Jeśli natomiast Sąd odrzuciłby zarzuty obrazy art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., wtedy postanowienie o umorzeniu jawiłoby się jako zasadne, znów bez względu na to, czy trafne okazałyby się zarzuty obrazy art. 231§1 k.k. Niepodważalność umorzenia wynikałaby stąd, że kontynuowanie postępowania, po odrzuceniu w postępowaniu odwoławczym zarzutów obrazy art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., byłoby już niedopuszczalne. Gdyby nawet założyć, że tylko zarzuty obrazy art. 231§1 k.k. są zasadne, to w obszarze czynu przedmiotowego zostałyby wyłącznie znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie, a więc przedawnionego z dniem 12 lutego 2012r. Sąd Okręgowy nie mógłby już uchylić zaskarżonego postanowienia, gdyż taka decyzja procesowa implikowałaby powinność kontynuowania śledztwa w sytuacji, gdy upłył terminu

przedawnienia karalności przestępstwa stanowiłby ku temu bezwzględną przeszkodę.

Należy nadto zauważyć, że w wypadku uwzględnienia zarzutu obrazy art. 231§1 k.k. i odrzucenia pozostałych, nie byłoby powodu do zmiany podstawy procesowej orzeczenia o umorzeniu. Przy takim rezultacie rozpoznania zarzutów Sąd, podejmując rozstrzygnięcie nie mógłby tracić z pola widzenia, że w dacie umorzenia śledztwo obejmowało całość czynu kumulatywnie kwalifikowanego (sporządzenie raportu i przekazanie go adresatom), z którym związany był jeden termin przedawnienia. Organ, który wydawał postanowienie o umorzeniu, po stwierdzeniu braku znamion art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., nie mógłby rozszerzyć podstawy prawnej umorzenia o art. 17§1 pkt 6 k.p.k. także wtedy, gdyby dopatrył się w czynie przedmiotowym znamion przestępstwa z art. 231§1 k.k., gdyż z czynem przedmiotowym, w jego integralnej całości związany był, należy tu powtórzyć, jeden 10- letni termin przedawnienia karalności. Termin przedawnienia odniesiony do przestępstwa z art. 231§1 k.k., mimo że w okolicznościach sprawy upłynął, nie miałby wówczas znaczenia, gdyż w odniesieniu do całości czynu kumulatywnie kwalifikowanego liczył się tylko termin przedawnienia, właściwy dla typu przestępstwa najsurowiej zagrożonego. Prokurator miał więc powinność umorzyć śledztwo na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. już w następstwie stwierdzenia braku w czynie przedmiotowym znamion określonych w art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. Termin przedawnienia karalności tak kwalifikowanego czynu nie ekspirował. Niczego nie zmieniłoby tu stwierdzenie przez prokuratora znamion przestępstwa przedawnionego, gdyż potwierdzałoby tylko konieczność umorzenia postępowania. Nie zaważyłoby to na przyjęciu art. 17§1 pkt 2 k.p.k. jako właściwej i wyłącznej podstawy umorzenia w sprawie dotyczącej jednego czynu przedmiotowego o kwalifikacji prawnej obejmującej typy przestępstw nieprzedawnionych. Przedawnienie karalności w odniesieniu do art.231§1 k.k. uzasadniałoby umorzenie na podstawie art. 17§1 pkt 6 k.p.k. tylko wtedy, gdyby czyn o tej kwalifikacji był odrębnym czynem zabronionym. Warunek ten nie jest spełniony w realiach sprawy.

Z przedstawionej analizy wynika nieodparcie, że w postępowaniu odwoławczym zarówno uwzględnienie, jak i nieuwzględnienie zarzutu obrazy art. 231§1 k.k., nie wpłynęłoby na treść rozstrzygnięcia sądu ani co do zasadności

umorzenia śledztwa, ani też co do prawidłowości przyjętej podstawy procesowej umorzenia. Rozstrzygnięcie zależy wyłącznie od rezultatu rozpoznania zarzutów obrazy pozostałych przepisów prawa materialnego należących do kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, ze względu na które czyn przedmiotowy opisuje przestępstwo nieprzedawnione w dacie umorzenia postępowania.

Uprawniona jest więc konkluzja, że Sąd Okręgowy będzie zobligowany do uchylenia postanowienia o umorzeniu tylko wtedy, gdy uwzględni przynajmniej jeden z podniesionych w zażaleniach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, innych niż art. 231§1 k.k. Dążąc do rozstrzygnięcia sąd powinien zatem rozpoznać zarzuty naruszenia art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. W razie uznania za zasadny choćby jednego z nich, a w konsekwencji uchylenia zaskarżonego postanowienia, śledztwo powinno toczyć się nadal, gdyż nie upłynął termin przedawnienia przestępstwa kwalifikowanego wymienionymi przepisami. Natomiast odrzucenie tych zarzutów, zaświadczy o trafności zaskarżonego postanowienia, gdyż nawet przy założeniu uwzględnienia zarzutów obrazy art. 231§1 k.k., kontynuowanie postępowania byłoby niedopuszczalne. Nie mogłoby ono toczyć się w sprawie czynu okrojonego tylko do znamion przestępstwa określonego w art. 231§1 k.k., ze względu na upływ terminu przedawnienia karalności.

Inaczej rzecz ujmując, rozpoznanie zażaleń w zakresie podniesionych w nich uchybień przepisom art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. będzie wystarczające do wydania orzeczenia zarówno wtedy, gdy okażą się zasadne, jak i przy ocenie przeciwnej. Przy każdym rezultacie rozpoznania tych zarzutów zaistnieje sytuacja procesowa normowana w art. 436 k.p.k., w której sąd odwoławczy może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień. Wykazano bowiem, że rozpoznanie zarzutów wskazujących na naruszenie art. 231§1 k.k. stanie się bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Byłoby zarazem przedwczesne, gdyby miało wyprzedzać rozpoznanie pozostałych, a to ze względu na decydujące ich znaczenie. Nie oznacza to, że sąd nie byłby władny ich rozpoznać, ale już rozpoznanie pozostałych zarzutów będzie wystarczające do wydania orzeczenia.

W nawiązaniu do szerokich, aczkolwiek rozproszonych i niekonkluzywnych wywodów zamieszczonych w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia nasuwa się uwaga, że w postępowaniu zażaleniowym toczącym się w trybie art. 330§1 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie rozstrzyga wszelkich problemów faktycznych i prawnych, jakie wyłaniają się w sprawie toczącej się w postępowaniu przygotowawczym, nawet jeśli są one podnoszone przez strony w zażaleniach. Kognicja Sądu jest tu uwarunkowana sytuacją procesową wytworzoną umorzeniem postępowania przygotowawczego *in rem* i zakresem kontroli odwoławczej. Ogranicza się ona do sprawdzenia czy w dacie wydania skarżonego postanowienia istniała przyczyna umorzenia śledztwa na podstawie w nim wskazanej. Jeśli tak, to zaskarżone postanowienie należy uznać za trafnie oparte na nakazie umorzenia śledztwa wobec niedopuszczalności kontynuowania, a tym samym – zasadne. Jeśli konkluzja sądu w tym względzie będzie odmienna, to przechodząc już na grunt sprawy, tylko przy uznaniu za słuszne zarzutów obrazy art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k. niezbędne stanie się uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy w celu kontynuowania śledztwa. *Tertium non datur*. W postępowaniu zażaleniowym prowadzonym w trybie art. 330§1 k.p.k. nie jest możliwe wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez wprowadzenie zmian do treści zaskarżonego orzeczenia (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit*, s. 265).

Kwestia, czy Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej był funkcjonariuszem publicznym nabrałaby aktualności wtedy, gdyby Sąd Okręgowy uchylił postanowienie o umorzeniu w uwzględnieniu zarzutów obrazy art. 271§1 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 265§1 k.k., a w toku dalszego śledztwa prokurator zdecydowałby (do czego jednak sąd nie mógłby go zobligować) o przedstawieniu zarzutów Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej, obejmujących choćby jeden z tych przepisów w kwalifikacji prawnej czynu (oczywiście po zaistnieniu warunków formalnych określonych w przepisach regulujących procedurę zezwolenia na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej). Prowadzenie śledztwa w „czynnej” sferze, ukierunkowanej na badanie znamion należących do przestępstwa nieprzedawnionego mogłoby doprowadzić do objęcia opisem przedmiotowego czynu znamion innych czynów zabronionych, tworzących kwalifikację kumulatywną. Należy przy tym zaznaczyć, że w razie podtrzymania przez prokuratora stanowiska, że Przewodniczący Komisji nie miał statusu funkcjonariusza publicznego, a jednocześnie przy uznaniu, że raport poświadczał okoliczności mające znaczenie prawne, nie byłoby przeszkód w zamieszczeniu w opisie czynu znamion przestępstwa z art. 271§1 k.k., gdyż jego podmiotem jest także inna osoba

upoważniona do wystawienia dokumentu, który to przymiot z mocy powołanej na wstępie ustawy bezspornie przysługiwał Przewodniczącemu Komisji. Są to jednak dywagacje czynione na marginesie rozważań, w których wykazano, że podniesione przez Sąd Okręgowy zagadnienie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym. W tym sensie pozostaje ono w „martwym polu” postępowania zażaleniowego. O uwzględnieniu zażaleń może przesądzić tylko rozpoznanie zarzutów ukierunkowanych na wykazanie bytu znamion przestępstwa nieprzedawnionego.

Całość przedstawionych rozważań uprawnia do stwierdzenia o charakterze ogólnym: **jeśli umorzono postępowanie przygotowawcze z powodu braku znamion czynu zabronionego w czynie o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, stanowiącym przedmiot tego postępowania (art. 17§1 pkt 2 k.p.k.), to uwzględnienie zarzutu naruszenia prawa materialnego zawartego w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu, przesądzi o treści rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym wtedy tylko, gdy zarzut dotyczy znamion typizujących przestępstwo, którego termin przedawnienia nie upłynął.**

Można to zilustrować także na abstrakcyjnym kazusie postępowania przygotowawczego w sprawie popełnienia przestępstwa kwalifikowanego kumulatywnie z art. 278§1 k.k. (kradzież cudzej rzeczy ruchomej) w zb. z art. 275§1 k.k. (kradzież dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby). Terminy przedawnienia karalności przestępstw typizowanych w tych przepisach wynoszą odpowiednio 10 i 5 lat (art. 101§1 pkt 3 i 4 k.k.), ale przy kumulatywnej kwalifikacji prawnej termin przedawnienia przedmiotowego czynu, stanowiącego tu jedno przestępstwo, upływa po 10 latach od popełnienia (art. 11§1 i 3 k.k.). Jeśli po upływie 7 lat od czasu, w którym czyn miał być popełniony dojdzie do umorzenia postępowania *in rem* na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. przy przyjęciu, że czyn sprawcy nie był zaborem cudzej rzeczy ruchomej (znamie przestępstwa z art. 278§1 k.k.), a przedmiotowy dokument nie należy do żadnego z przedmiotów czynności wykonawczej występku z art. 275§1 k.k., to zarzuty zażalenia, wytykające brak subsumcji ustaleń pod odnośne znamiona obu przepisów ustawy karnej, będą miały różne znaczenie w postępowaniu odwoławczym. W razie nieuwzględnienia zarzutu obrazy art. 278§1 k.k., efekt rozpoznania zarzutu naruszenia art. 275§1 k.k. nie wpłynie na treść orzeczenia. Decydujący dla rozstrzygnięcia będzie rezultat

rozpoznania zarzutu dotyczącego znamion przestępstwa z art. 278§1 k.k. Uznanie za zasadny zarzutu naruszenia art. 275§1 k.k., bez uprzedniego uwzględnienia zarzutu dotyczącego znamion art. 278§1 k.k., nie spowodowałoby uchylecia zaskarżonego postanowienia. Okazałoby się bowiem, że mimo obrazy art. 275§1 k.k., trafnie doszło do umorzenia postępowania dotyczącego przedmiotowego czynu, w całości swojej wówczas nieprzedawnionego, chociaż zawierającego znamiona ustawowe przestępstwa, którego termin przedawnienia upłynąłby, gdyby stanowiło ono czyn odrębny. W analizowanej tu teoretycznej sytuacji procesowej za podstawę umorzenia postępowania przygotowawczego trafnie przyjęto więc tylko przepis art. 17§1 pkt 2 k.p.k.

Z całości rozważań i wniosków wynika, że wystąpienie przez Sąd Okręgowy z zagadnieniem prawnym w trybie art. 441§1 k.p.k. nie spełnia jednego z koniecznych warunków. Jak wykazano, jego rozstrzygnięcie nie miałoby wpływu na treść orzeczenia, które zapadnie w efekcie rozpoznania wniesionych zażaleń. Rezultat postępowania odwoławczego jest zdeterminowany rozpoznaniem zarzutów obrazy innych przepisów prawa materialnego niż art. 231§1 k.k. Pytania prawne nie dotyczą jednak warunków odpowiedzialności karnej za czyny zabronione, typizowane w tych przepisach.

Z wszystkich tych powodów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.